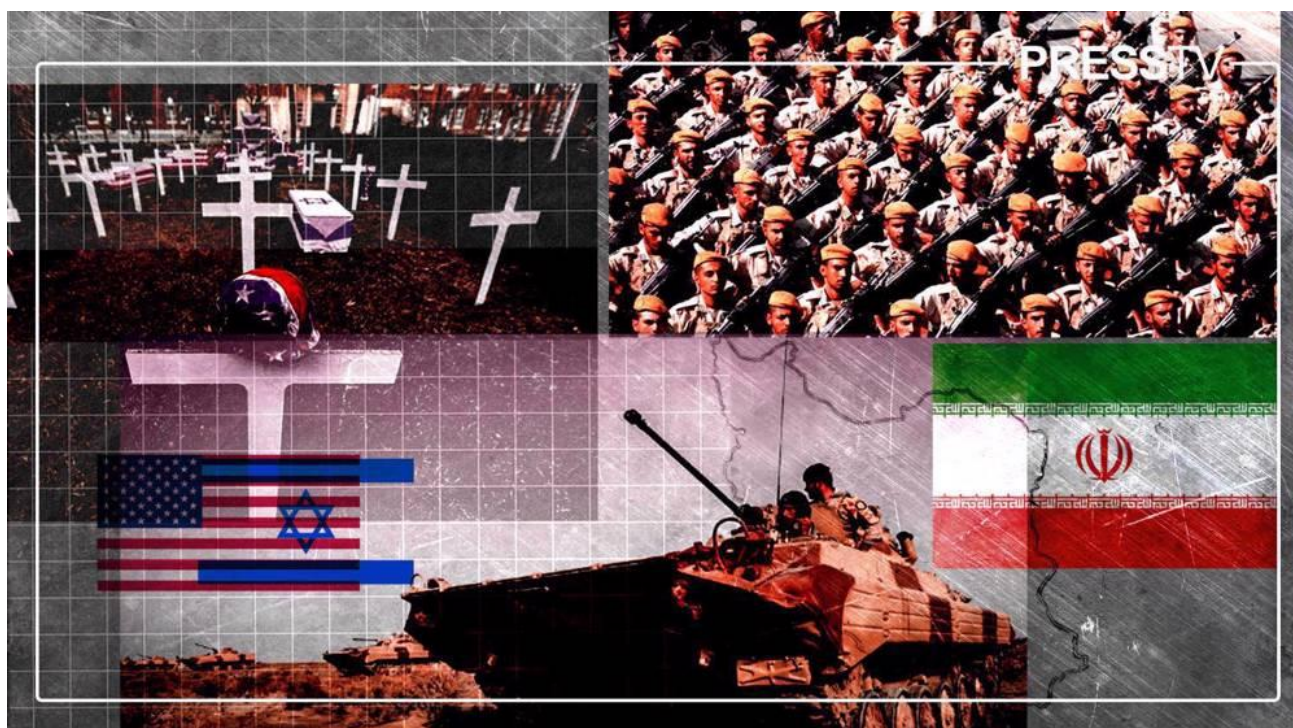




Dlaczego obecność butów na irańskiej ziemi stałaby się strategiczną katastrofą dla USA

Niedziela, 22 marca 2026, 17:30 [Ostatnia aktualizacja: niedziela, 22 marca 2026, 17:30]



Autor Yousef Ramazani

W miarę jak amerykańsko-izraelska agresja na Iran wkracza w czwarty tydzień, a żaden z deklarowanych celów się nie spełnia, widmo inwazji lądowej przeszło ze sfery szeptanych planów awaryjnych do pilnego planowania operacyjnego.

Jednakże, jak wielokrotnie ostrzegały irańskie siły zbrojne, każdy amerykański żołnierz stawiający stopę na terytorium Iranu wkroczyłby na teren pieczołowicie przygotowanej strefy śmierci, zaprojektowanej w celu zadania strat niespotykanych od czasów II wojny światowej.

Niesprowokowana i nielegalna agresja, która rozpoczęła się 28 lutego 2026 r. – w trakcie pośrednich rozmów na temat programu nuklearnego – obnażyła fundamentalny błąd w amerykańskiej strategii.

Pomimo tygodni nieokiełznanych i bezładnych bombardowań z powietrza oraz doniesień o ataku na ponad 7000 celów, irańska zdolność do przeprowadzania odwetowych ataków pozostaje niezmienna, państwo nadal zadaje ciężkie ciosy wrogowi, jego struktura dowodzenia uległa decentralizacji, dzieląc się na autonomiczne dywizje, a Oś Oporu kontynuuje ataki na amerykańskie obiekty w całym regionie.

Podczas gdy amerykańskie jednostki ekspedycyjne piechoty morskiej planują wkroczenie do Zatoki Perskiej, a 82. Dywizja Powietrznodesantowa pozostaje w gotowości, planiści wojskowi w Waszyngtonie stają w obliczu niewygodnej rzeczywistości: same siły powietrzne nie są w stanie osiągnąć zamierzonych celów, a inwazja lądowa wywołałaby lawinę katastrofalnych skutków, których nie zdoła powstrzymać żadna amerykańska siła ognia.

Iran jasno i wyraźnie określił swoje stanowisko: agresja lądowa wyznacza czerwoną linię, a jej przekroczenie spotka się z niespodzianką, która uniemożliwi Stanom Zjednoczonym i ich izraelskiemu sojusznikowi wywiezienie trumien ze zwłokami żołnierzy z irańskiej ziemi.

W jaki sposób Iran kształtuje swoją strategię obronną na wyniszczenie?

Iran to nie Irak. Ten pojedynczy fakt geograficzny stanowi podstawę każdej analizy potencjalnej inwazji lądowej. Iran, zajmujący powierzchnię 1,65 miliona kilometrów kwadratowych, jest cztery razy większy od Iraku, a jego teren oferuje naturalne atuty obronne, niespotykane dotąd w 2003 roku.

Pasma górskie Zagros, ciągnące się z północnego zachodu na południowy wschód wzdłuż granicy z Irakiem, stanowi potężną barierę dla jakiegokolwiek zmechanizowanego pochodu z zachodu.

Góry te kierują siły inwazyjne na przewidywalne ścieżki podejścia – dokładnie tam, gdzie irańscy obrońcy od dziesięcioleci koncentrują swój potencjał przeciwpancerny.

Poza trudnym terenem, sama skala okupacji przyćmiłaby wszelkie wcześniejsze doświadczenia Amerykanów. Populacja Iranu przekracza 93 miliony – ponad dwa i pół razy więcej niż populacja Iraku w momencie inwazji w 2003 roku. Nawet konserwatywne wskaźniki antypowstańcze wymagałyby setek tysięcy amerykańskich żołnierzy, aby utrzymać porządek w ośrodkach miejskich kraju.

Aparat logistyczny niezbędny do wsparcia takich sił byłby jednym z największych w historii wojskowości, a każdy galon paliwa, każdy posiłek, każdy pocisk artyleryjski musiałby zostać przesłany liniami zaopatrzeniowymi, pod ciągłym atakiem z wielu domen od momentu wkroczenia na terytorium Iranu.



Prasa TV ▼

@PressTV · [Podążać](#)



Szef MSZ Iranu ostrzega: potencjalna inwazja lądowa USA byłaby dla nich „wielką katastrofą”



presstv.ir

Szef MSZ Iranu ostrzega: potencjalna inwazja lądowa USA byłaby dla nic...
Irański minister spraw zagranicznych Abbas Araghchi stanowczo odrzucił wszelkie obawy dotyczące potencjalnej inwazji lądowej USA, podkreślają...

4:03 · 6 marca 2026



Jak zbudowana jest irańska architektura obrony antydostępowej?

Iran poświęcił ponad cztery dekady na budowę systemu obronnego zaprojektowanego specjalnie w celu przeciwdziałania wszelkim zewnętrznym formom agresji, w tym ze strony USA lub ich sojuszników.

Ta zintegrowana architektura ograniczająca dostęp i uniemożliwiająca dostęp do obszaru zmienia region Zatoki Perskiej w środowisko wysokiego ryzyka dla wszelkich wrogich sił zewnętrznych.

System działa warstwowo. Każda z warstw ma na celu utrudnienie przeciwnikowi przeprowadzenia operacji i narzucenie kosztów na każdym etapie inwazji.

Zanim doszłoby do jakiegokolwiek inwazji lądowej, siły amerykańskie musiałyby zmierzyć się z rozległą siecią bezałogowych statków powietrznych Iranu.

Platformy takie jak Mohajer-6, o 15-godzinny czas działania, zapewniają stałe pokrycie wywiadowcze w Zatoce Perskiej, śledząc ruchy marynarki wojennej i monitorując koncentrację sił

lądowych, jednocześnie przesyłając dane o celach do platform uderzeniowych niemal w czasie rzeczywistym.

Ta warstwa rozpoznawcza skraca czas reakcji z minut do sekund, umożliwiając siłom obronnym walkę z zagrożeniami zanim zbliżą się one do irańskich wybrzeży.

Każda amerykańska inwazja lądowa wymagałaby przewagi w powietrzu, aby chronić nacierające siły przed atakiem z powietrza.

Jednakże irańska wielowarstwowa sieć obrony powietrznej, skoncentrowana na wyspach Abu Musa, Wielki Tunb i Mały Tunb w Zatoce Perskiej, została zaprojektowana tak, aby uniemożliwić właśnie to.

Wyspy te, opisywane w literaturze wojskowej jako „niezatapialne lotniskowce” Iranu, pełnią funkcję platform wielofunkcyjnych, na których rozmieszczono systemy nadzoru, baterie obrony powietrznej i urządzenia do uderzeń ofensywnych.

Co sprawia, że operacje desantowe są ryzykowne?

W przypadku każdej inwazji lądowej, możliwość desantu drogą morską byłaby niezbędna. Jednak irański arsenał rakiet przeciwokrętowych sprawia, że operacje desantowe w Zatoce Perskiej są niezwykle ryzykowne.

Przeciwokrętowy pocisk manewrujący Qader o zasięgu przekraczającym 300 kilometrów i głowicy o masie 165 kilogramów zdolną do penetracji lecący z prędkością Macha 0,9 w trybie ślizgania się po morzu, co pozwala mu unikać wykrycia przez radary do kilku sekund przed uderzeniem.

Rozmieszczone na mobilnych wyrzutniach nadbrzeżnych wzdłuż Abu Musa i wybrzeża Iranu, mogą atakować cele znajdujące się głęboko w Cieśninie Ormuz.

Uzupełnieniem Qader są przeciwokrętowe pociski balistyczne Khalij Fars z głowicą optyczną do naprowadzania końcowego oraz rodzina pocisków przeciwradiolokacyjnych Hormuz, zaprojektowanych specjalnie do zwalczania emisji radarowych okrętów wojennych wyposażonych w system Aegis.

Zolfaghar Basir rozszerza ten obszar zagrożenia do 700 kilometrów, przesuwając potencjalne strefy zagrożenia daleko w Zatoce Omańskiej.

U szczytu możliwości znajdują się hipersoniczne pociski rakietowe Fattah-1 i Fattah-2, zdolne do osiągnięcia prędkości dochodzącej do Mach 15 i charakteryzujące się ekstremalną manewrowością, zaprojektowane tak, aby pokonywać nawet najbardziej zaawansowane systemy obrony przeciwrakietowej.

Oprócz konwencjonalnych pocisków rakietowych Marynarka Wojenna Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej dysponuje setkami małych, szybkich jednostek uderzeniowych, zdolnych do stosowania taktyki roju przeciwko większym okrętom wojennym.

Te szybkie łodzie, uzbrojone w rakiety i pociski, mogą atakować z wielu kierunków jednocześnie, przełamując barierę systemów obronnych.

Pod powierzchnią wody irańskie miniaturowe okręty podwodne klasy Ghadir, zoptymalizowane pod kątem płytkich wód Zatoki Perskiej, mogą czyhać na dnie morza, by atakować przepływające statki torpedami.

Iran dysponuje również jednym z największych w regionie arsenałów min morskich, liczącym tysiące sztuk, w tym zaawansowanymi minami detonowanymi przez pole magnetyczne lub sygnał akustyczny statku.

Nawet samo podejrzenie o istnieniu pola minowego w Cieśninie Ormuz zmusiłoby Marynarkę Wojenną Stanów Zjednoczonych do podjęcia powolnej i niebezpiecznej akcji przeciwminowej, prowadzonej w zasięgu irańskich rakiet brzegowych.

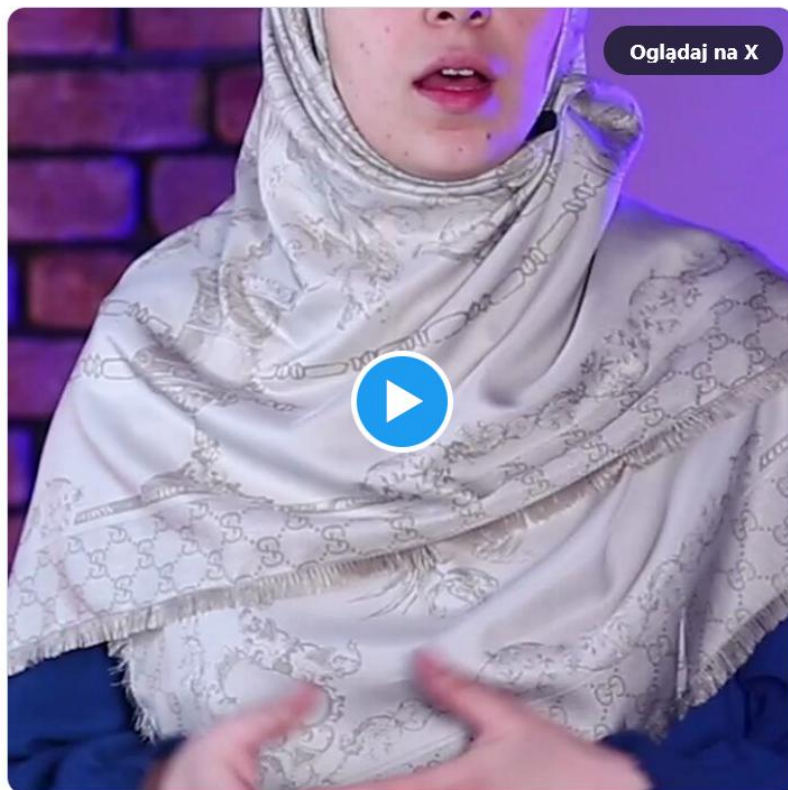


Prasa TV ▼
@PressTV · [Podążać](#)



Waszyngton i Tel Awiw zaplanowały szybki nokaut – atakując przywódców, infrastrukturę i ludność cywilną. Jednak po czterech tygodniach Iran wciąż się broni, a równowaga sił ulega zmianie.

Obserwuj



16:18 · 22 marca 2026



Co sprawia, że mobilizacja narodowa i wojna partyzancka są ważne?

Inwazja lądowa oznaczałaby również konfrontację z faktem, że irańskie siły zbrojne nie są stworzone do prowadzenia wojny konwencjonalnej – są zaprojektowane tak, aby uniemożliwić jakąkolwiek okupację.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), działający równolegle do regularnej armii Iranu, przyjął doktrynę wojny asymetrycznej.

Duże organizacje paramilitarne, w tym siły Basidż, mogą zmobilizować setki tysięcy bojowników przeszkolonych do działań partyzanckich w miastach i terenach górzystych.

Nawet jeśli siłom amerykańskim uda się pokonać konwencjonalną armię irańską, te nieregularne siły będą mogły kontynuować walkę miesiącami i latami.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej zdecentralizował swoją strukturę dowodzenia, dzieląc ją na 31 autonomicznych dywizji. Każda z nich uzyskuje znaczną niezależność operacyjną. Taka struktura sprawia, że ataki polegające na dekapitacji są nieskuteczne, a opór może być kontynuowany nawet w przypadku rozbicia centralnych struktur dowodzenia.

Doświadczenie 12-dniowej wojny wymuszonej w czerwcu 2025 r. pokazało, że Iran jest gotowy na przyjmowanie ataków, jednocześnie kontynuując walkę i opór wobec agresji zewnętrznej.

Mimo bezpardonowego i nieustannego bombardowania irańska obrona powietrzna pozostała sprawna, a ataki odwetowe trwały przez cały konflikt.

Władze kraju, pod przewodnictwem ajatollaha Seyyeda Aliego Modżty Chameneiego (po zamachu na imama Seyyeda Aliego Chameneiego), nie wykazują chęci poddania się, a siły Osi Oporu w całym regionie pozostają zaangażowane w walkę.

Co się stanie, jeśli linie zaopatrzeniowe będą pod ciągłym atakiem?

Jakakolwiek lądowa inwazja na Iran wymagałaby zabezpieczenia linii zaopatrzeniowych przechodzących przez sąsiednie kraje – linii, które byłyby stale atakowane przez irańskie rakiety, drony i siły sojuszników w całym regionie.

Islamski Ruch Oporu w Iraku już wcześniej udowodnił, że jest w stanie zaatakować amerykańskie zasoby logistyczne, zestrzeliwując samolot-cysternę KC-135 nad zachodnim Irakiem na początku marca.

Irańskie ataki raketowe uszkodziły pięć kolejnych tankowców KC-135 zaparkowanych na lotnisku w Arabii Saudyjskiej, co dowodzi ich skuteczności.

Stany Zjednoczone utrzymują około 50 000 żołnierzy w regionie Azji Zachodniej, skoncentrowanych w bazach, które mogłyby służyć jako centra logistyczne w przypadku ewentualnej inwazji lądowej, co czyniłoby je głównymi celami irańskich ataków odwetowych.

Geografia Zatoki Perskiej pogłębia tę podatność. Cieśnina Ormuz, przez którą przepływa 20 procent światowej ropy naftowej, ma zaledwie 30 kilometrów szerokości w najwęższym miejscu.

Na tak zamkniętych wodach pole manewru dużych statków dostawczych jest poważnie ograniczone, a ich bliskość do irańskich wybrzeży sprawia, że znajdują się one w zasięgu praktycznie każdego systemu będącego na wyposażeniu Iranu.

Irańskie źródła wojskowe ostrzegły, że jakakolwiek agresja wobec wyspy Kharg doprowadziłaby do zniszczenia obszarów przybrzeżnych w całym regionie, a ataki na Dubaj i Abu Zabi mogłyby nie ograniczyć się jedynie do początkowej fazy takiego ataku.



Prasa TV ▼
@PressTV · [Podążać](#)



Setki żołnierzy USA zginą, jeśli Trump spróbuje dokonać inwazji lądowej na Iran: senator



presstv.ir

Setki żołnierzy USA zginą, jeśli Trump spróbuje dokonać inwazji lądowej ...
Senator USA ostrzegł, że jeśli administracja prezydenta USA Donalda Trumpa podejmie próbę przeprowadzenia choćby ograniczonej inwazji ...

1:13 · 11 marca 2026



Co sprawia, że wyspa Kharg jest pułapką dla wroga?

Spośród scenariuszy rozważanych przez amerykańskich planistów, zajęcie wyspy Kharg, terminalu naftowego obsługującego 90 procent irańskiego eksportu ropy naftowej, wyłoniło się jako szczególnie niebezpieczna opcja.

Analiza wojskowa wskazuje, że zabezpieczenie Khargu wymagałoby zaangażowania batalionu liczącego od 800 do 1000 żołnierzy. Wyspa leży jednak zaledwie 20 kilometrów od irańskiego wybrzeża, co oznacza, że znajduje się w samym centrum irańskich systemów uzbrojenia.

Małemu garnizonowi trudno byłoby zapewnić wsparcie i zaopatrzenie najeźdźcom, co mogłoby sprawić, że wyspa stałaby się obciążeniem dla wielu ofiar zamiast atutem strategicznym.

Irańskie źródła wojskowe jasno dały do zrozumienia, że jakkolwiek atak na wyspę Kharg spotka się z reakcją niespotykaną dotąd w ciągu 23 dni wojny.

„Jeśli USA zrealizują swoje groźby dotyczące agresji militarnej na wyspę Kharg” – powiedziało irańskiemu mediowi źródło wojskowe – „z całą pewnością spotka się z bezprecedensową reakcją”.

W zeszłym tygodniu Iran zaatakował wyspę, przeprowadzając ataki z terytorium Zjednoczonych Emiratów Arabskich przez koalicję wojenną USA i Izraela. Ich celem stały się obiekty w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i innych krajach Zatoki Perskiej.

Niepewność w innych cieśninach, w tym w cieśninie Bab al-Mandab i na Morzu Czerwonym, miała stać się jedną z opcji Frontu Oporu, a sytuacja Amerykanów stałaby się o wiele bardziej skomplikowana, niż jest obecnie.

Irańscy urzędnicy ostrzegają również, że produkcja ropy naftowej może zostać czasowo zakłócona, że Iran podpali wszystkie obiekty w regionie oraz że Amerykanie nie będą mogli chronić Khargu, ponosząc straty nienotowane od czasów II wojny światowej.

Dlaczego dostęp do materiałów jądrowych jest niemożliwy?

Najbardziej ambitny scenariusz – wysłanie sił specjalnych w głąb Iranu w celu przejęcia zapasów wysoko wzbogaconego uranu – wymagałby operacji o oszałamiającej złożoności.

Do przeprowadzenia takiej misji potrzebne byłyby nie tylko elitarne siły operacyjne, ale także siły bezpieczeństwa wielkości brygady, liczące od 3000 do 4000 żołnierzy, które zabezpieczyłyby teren i umożliwiły wydobycie materiału nuklearnego.

Zabezpieczone miejsca, takie jak Natanz i Isfahan, leżą kilkaset mil w głąb Iranu, na otwartych równinach pozbawionych naturalnej osłony terenowej.

Operacja będzie wymagała stałego wsparcia powietrznego, specjalnych patroli powietrznych, rozległych zasobów wywiadowczych i obserwacyjnych oraz zdolności logistycznych pozwalających na wspieranie wojsk na ziemi przez dłuższy okres.

Około 1000 funtów wysoko wzbogaconego uranu o zawartości 60 procent trzeba by zapakować, przenieść i przetransportować w bezpieczne miejsce; jest to śmiertelnie niebezpieczny materiał wymagający specjalistycznych procedur, z którymi może sobie poradzić jedynie Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej.



Prasa TV ▼

@PressTV · Podążać



Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu (SNSC), Ali Larijani: Niektórzy amerykańscy urzędnicy oświadczyli, że zamierzają przeprowadzić lądową inwazję na Iran z udziałem kilku tysięcy żołnierzy.

Obserwuj: [T.me/PressTV](https://t.me/PressTV)

Secretary of Iran's Supreme National Security Council (SNSC), Ali Larijani: Some American officials have said that they intend to carry out a ground invasion of Iran with several thousand troops.

The brave sons of Imam Khomeini and Imam Khamenei are waiting for you, ready to disgrace those corrupt American officials with thousands of American soldiers killed and captured.

The land of Iran is no place for the devils to dance.

Ali Larijani | علی لاری...
@alilarijani_ir

Follow

Unable to fetch translation [Retry](#)

سخی از مقامات آمریکایی گفته‌اند که با چند هزار
برو قصد ورود زمینی به ایران را دارند.
رژندان سلحشور امام خمینی و امام خامنه‌ای
منتظران هستند تا آن مسئولان نابکار آمریکایی را
چند هزار کشته و اسیر رسوا کنند.
مرزمین ایران جای رقص دوزخیان نیست.

8:42 · 05 Mar 26 · 24K Views

108 Reposts 17 Quotes 1,865 Likes

16:45 · 5 marca 2026



Co Iran powiedział Trumpowi w sprawie planu inwazji lądowej?

Irańscy wojskowi jasno dali do zrozumienia, że inwazja lądowa przekroczyłaby czerwoną linię, a jej konsekwencje byłyby o wiele poważniejsze niż wszystko, czego do tej pory doświadczyły Stany Zjednoczone.

„Atak lądowy na terytorium Iranu jest jedną z naszych czerwonych linii” – stwierdziło źródło wojskowe – „i tak jak byliśmy zaskoczeni każdą operacją wroga, tak pokażemy to ponownie także w tym przypadku”.

„Iran jest przygotowany, więc jeśli terrorysta Trump popełni błąd w tej sprawie, odpowiedź nadejdzie w taki sposób, że nie będzie nawet mógł wywieźć trumien ze swoimi żołnierzami z irańskiej ziemi” – dodano.

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej jasno przedstawił swoje stanowisko: „Żołnierze Islamu z niecierpliwością czekają, aby zobaczyć i z całą mocą uderzyć w amerykański lotniskowiec w głębi pola bitwy. Są w pełni przygotowani, aby umożliwić amerykańskim żołnierzom piechoty morskiej obejrzenie z bliska niespodzianek na morzu”.

Po ponad ośmiu latach testów pola walki w trakcie wojny, którą wspierany przez Zachód Irak, zwolennicy partii Baas, narzucił Iranowi w latach 80., siły irańskie znają swój teren i możliwości.

Dla Stanów Zjednoczonych wybór nie polega po prostu na tym, czy dokonać inwazji, ale na tym, czy cele wojny uzasadniają koszty, jakie inwazja by ze sobą niosła.

Doktryna wojenna Iranu została ukształtowana przez jeden nadrzędny nakaz: uczynić te koszty tak wysokimi, aby żaden amerykański prezydent nie mógł utrzymać poparcia społecznego dla wojny lądowej.